

Sygn. akt: II AKa 83/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Bożena Summer-Brason
Sędziowie	SSA Piotr Pośpiech (spr.) SSA Małgorzata Niementowska
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha**

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 roku sprawy

1. **M. K.** s. J. i J.

ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne;

2. **A. A.** s. E. i J.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne;

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego A. A.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 grudnia 2013 roku, sygn. akt. V K 63/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje

Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 83/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r. (sygn. akt V K 63/12) uznał oskarżonego A. A. za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób:

- w dniu 29 marca 2010 r. w R., przywłaszczył sobie powierzoną mu rzecz ruchomą w postaci samochodu dostawczego marki F. (...) rok 2009 r. o nr rej. (...), który użytkował na mocy umowy leasingu operacyjnego nr (...) zawartej dnia 8 lipca 2009 r. z pokrzywdzonym (...) SA we W. w ten sposób, że po rozwiązaniu w dniu 24 marca 2010 r. tej umowy bez wypowiedzenia przez leasingodawcę nie dokonał zwrotu w/w rzeczy ruchomej, przy czym wartość przywłaszczonego mienia wyniosła 85.400 zł., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.,

- w dniu 6 maja 2010 r. w R., przywłaszczył sobie powierzoną mu rzecz ruchomą w postaci samochodu dostawczego marki P.(...)z zabudową typu (...), rok produkcji 2009, nr rej. (...), który użytkował na mocy umowy leasingu operacyjnego nr (...)zawartej dnia 28 października 2009 r. z pokrzywdzonym (...) spółka z o.o.w W., w ten sposób, że po wypowiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2010 r., tej umowy w trybie natychmiastowym przez leasingodawcę nie dokonał zwrotu w/w rzeczy ruchomej, przy czym wartość przywłaszczonego mienia wyniosła 98.000 zł., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

- w dniu 6 maja 2010 r. w R., przywłaszczył sobie powierzoną mu rzecz ruchomą w postaci samochodu dostawczego marki P.(...)z zabudową typu (...), rok produkcji 2009, nr rej. (...), który użytkował na mocy umowy leasingu operacyjnego nr (...)zawartej dnia 28 października 2009 r. z pokrzywdzonym (...) spółka z o.o.w W., w ten sposób, że po wypowiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2010 r. tej umowy w trybie natychmiastowym przez leasingodawcę, nie dokonał zwrotu w/w rzeczy ruchomej, przy czym wartość przywłaszczonego mienia wyniosła 98.000 zł., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.,

- w dniu 8 czerwca 2010 r. w R., przywłaszczył sobie powierzoną mu rzecz ruchomą w postaci samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...)l rok produkcji 2007, który użytkował na mocy umowy leasingu operacyjnego nr (...) zawartej dnia 26 listopada 2007 r. z pokrzywdzonym (...) SA w Ł., w ten sposób, że po rozwiązaniu w dniu 20 maja 2010 r. tej umowy z zachowaniem 7 dniowego okresu wypowiedzenia przez leasingodawcę, nie dokonał zwrotu w/w rzeczy ruchomej, przy czym wartość przywłaszczonego mienia wyniosła 134.900 zł., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.,

- w dniu 8 czerwca 2010 r. w R., przywłaszczył sobie powierzoną mu rzecz ruchomą w postaci samochodu osobowego marki P. (...), rok produkcji 2008, nr rej. (...), który użytkował na mocy umowy leasingu operacyjnego nr (...) zawartej dnia 16 stycznia 2009 r. z pokrzywdzonym (...) SA w Ł., w ten sposób, że po rozwiązaniu w dniu 20 maja 2010 r. tej umowy w trybie natychmiastowym bez okresu wypowiedzenia przez leasingodawcę nie dokonał zwrotu w/w rzeczy ruchomej, przy czym wartość przywłaszczonego mienia wyniosła 59.600 zł., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.,

przy przyjęciu, iż czynów tych dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw i za to na mocy art. 284 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu jedną karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz jedną karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 60,00 zł.

Na mocy art. 69 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, ustalając na mocy art. 70 § 1 pkt 1 k.k. okres próby na 5 lat.

Jednocześnie uniewinnił A. A. od popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 19 lipca 2011 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z M. K., przywłaszczył sobie powierzoną im rzecz ruchomą w postaci samochodu osobowego marki C. (...) nr VIN (...), który użytkował na mocy umowy leasingu nr (...) zawartej w dniu 28 września 2010 r. z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. pl. (...), a która to umowa w dniu 19 lipca 2011 r. została wypowiedziana, czym wyrządził szkodę (...) sp. z o.o. w kwocie 78 873,77 zł. tj. występku z art. 284 § 2 k.k.

Tym samym wyrokiem uniewinnił oskarżonego M. K. od popełnienia opisanych wyżej czynów, zaś kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 4 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn., zm.) zasądził od oskarżonego A. A. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 1.500,00 zł. oraz obciążył go wydatkami w kwocie 2.830,74 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Rybniku oraz obrońca oskarżonego M. K..

Oskarżyciel publiczny zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych. Podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu przez sąd I instancji, że oskarżony M. K. nie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu przestępstw, zaś A. A. nie dopuścił się czynu opisanego w pkt VI aktu oskarżenia, w sytuacji gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżeni wyczerpali znamiona zarzucanych im czynów art. 284 § 2 k.k. albowiem wobec zaistnienia podstaw do niezwłocznego zwrotu pojazdów nie dokonali ich zwrotu uprawnionym podmiotom, nie dokonali płatności rat, a ponadto wprowadzili w błąd pracowników firm windykacyjnych co do miejsca faktycznego pobytu pojazdów w sytuacji, kiedy pojazdy były wykorzystywane w działalności firmy (...).

Zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu przez sąd I instancji, że wobec oskarżonego A. A. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna i zachodzi podstawa do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym, zawieszeniem jej wykonania, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności okoliczności dokumentujące uprzednią karalność oskarżonego A. A., okoliczności popełnienia zarzucanych mu czynów oraz postawa oskarżonego w procesie karnym świadczy dobitnie, iż wobec oskarżonego winna być orzeczona kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania i tylko orzeczenie kary w takiej formie będzie realizować dyrektywy wymiaru sądowego wymiaru kary będzie karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu.

Podnosząc takie zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Rybniku.

Obrońca oskarżonego A. A. zaskarżył wyrok w całości podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony A. A. był osobą decydującą o miejscu i czasie zwrotu leasingowanych pojazdów, był osobą podejmującą wiążące decyzje w firmie i działał z zamiarem zatrzymania dla siebie przedmiotowych, leasingowanych pojazdów.

Wskazując na te uchybienia wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje, a więc ta zarówno wniesiona przez Prokuratora jak i obrońcę zasługiwały na uwzględnienie. Przeprowadzona kontrola odwoławcza potwierdziła bowiem, że sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, co musiało doprowadzić do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Należało przyznać rację skarżącym, którzy generalnie wskazywali (jakkolwiek w odmienny sposób) na wady przy ustalaniu stanu faktycznego głównie w zakresie strony podmiotowej zarzucanych oskarżonym przestępstw. Rzeczywiście Sąd Okręgowy w Gliwicach w sposób mało wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, skutkiem czego nie wyjaśnił wszystkich istotnych faktów niezbędnych dla dokonania prawidłowej oceny prawno karnej czynów zarzucanych oskarżonym. W tej sytuacji przypisanie winy A. A. co do pięciu z zarzucanych mu czynów i jednocześnie braku winy co do jednego z nich oraz jednoczesne całkowite uniewinnienie M. K. należało uznać co najmniej za przedwczesne.

W niniejszej sprawie bezsprzecznie, z uwagi na trudności finansowe, właściciel firmy (...) oraz jego szeroko umocowany pełnomocnik, prowadzący działalność gospodarczą polegającą między innymi na wynajmie samochodów,

zaprzestali regularnych spłat rat, wynikających z zawartych umów leasingowych. Nie ulega również wątpliwości, iż w chwili, gdy leasingodawcy – (...) S.A., (...) sp. z o.o. (...) S.A. oraz (...) sp. z o.o. rozwiązyali z M. K. umowy leasingu na oskarżonych ciążył obowiązek niezwłocznego zwrotu leasingowanych pojazdów, który nie został dopełniony. M. K. jako strona umowy cywilnoprawnej był zobowiązany do przestrzegania zawartych tam postanowień. Z tego też powodu ponosi odpowiedzialność o charakterze cywilnym z tytułu niewykonania tych umów na równi ze swoim pełnomocnikiem, choćby nawet osobiście nie prowadził żadnych działań związanych z działalnością firmy (...).

Na gruncie niniejszej sprawy, co oczywiste, konieczne było jednak ustalenie ewentualnej odpowiedzialności oskarżonych na gruncie przepisów prawa karnego. Warunkiem niezbędnym dla dokonania subsumcji ich zachowań pod określone normy prawa karnego materialnego było dokonanie prawidłowej wykładni art. 284 § 2 k.k. Uważna lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku świadczy zaś o tym, że sąd I instancji temu obowiązkowi nie sprostał, co miało wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Dla przyjęcia realizacji znamion, określonego w art. 284 § 2 k.k., przestępstwa przywłaszczenia (sprzeniewierzenia) konieczne jest wykazanie zarówno obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jak też tego, że jego działaniu towarzyszył tzw. animus rem sibi habendi, to jest zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu. Nie znajduje przy tym podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony z właścicielem sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel. Istotą przywłaszczenia jest bowiem zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku. Skutek zaś w postaci utraty przez właściciela rzeczy powstaje z chwilą rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby upoważnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy (wyrok SN z dnia 3 października 2005 r. sygn. V KK 15/05 publ. LEX nr 157206, wyrok SA w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. II AKA 443/09 publ. LEX nr 677998 oraz postanowienie SN z dnia 15 listopada 2002 r. sygn. IV KKN 380/99 publ. LEX nr 77427). Na podkreślenie zasługuje jednak stwierdzenie, że przestępczy skutek nie powstanie jeśli sprawca nie będzie działał w zamiarze przywłaszczenia. Istotą zaś czynu kwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k. jest to, że sprawca musi działać w celu przywłaszczenia, tj. z jednej strony działanie sprawcy ma polegać na definitywnym włączeniu rzeczy do swojego majątku, a z drugiej do pozbawienia właściciela prawa własności. Sprawca przywłaszczenia (sprzeniewierzenia) musi działać z zamiarem trwałego włączenia przedmiotu przestępstwa do własnego majątku, zatem nie tylko z zamiarem bezprawnego władania rzeczą. Rozporządzenie przez sprawcę rzeczą jak własną nie obejmuje nieuprawnionego wykorzystania jej, nawet w celu osiągnięcia przez sprawcę korzyści majątkowej, o ile nie towarzyszy mu cel definitywnego włączenia rzeczy do majątku sprawcy.

Mogłoby się wydawać, że Sąd Okręgowy w Gliwicach powyższe zapatrywania miał w swojej uwadze, lecz jedynie pozornie. Na str. 42 pisemnego uzasadnienia w sposób prawidłowy definiował istotę przestępstwa przywłaszczenia. Wskazywał tam bowiem m.in. na cel jaki powinien towarzyszyć sprawcy występku z art. 284 § 2 k.k., a mianowicie włączenie powierzonej rzeczy do swojego majątku w sposób trwały. Jednakże w dalszych rozważaniach, gdy wskazywał na poszczególne elementy w zachowaniu sprawców (a zasadzie sprawcy) kwestie te w zupełności pominął. W zasadzie skupił się wyłącznie na wykazywaniu okoliczności świadczących o tym, że w sposób bezprawny leasingowanymi rzeczami rozporządzali. Ewidentnie taka sytuacja tj. bezprawne rozporządzenie (dysponowanie) miała miejsce skoro po wypowiedzeniu umów leasingu oskarżeni odmówili zwrotu pojazdów. Samochody P.(...)oraz F. (...)były w tym czasie przez nich w dalszym ciągu podnajmowane hiszpańskim firmom, a z tej działalności czerpali konkretne korzyści finansowe. Dopiero działanie windykatorka spowodowało, że firmy leasingowe odzyskały swoją własność. Sytuacja ekonomiczna firmy (...), która posiadała już wówczas liczne nieuregulowane zobowiązania majątkowe, z całą pewnością nie usprawiedliwiała odmowy zwrotu pojazdów. Jest prawdą, że pokrzywdzeni mieli prawo oczekiwać wpierr regulowania rat leasingowych, a później zwrotu wyleasingowanych przedmów. Zachowanie A. A.(a być może również i M. K.) można było uznać za zachowanie osoby występującego w roli decydenta co do przedmiotów nie stanowiących jego własności. Jednak bez odpowiedzi w świetle rozważań sądu I instancji pozostaje pytanie, czy

rzeczywiście zachowywali się oni jednocześnie jak ich właściciele, a więc osoby, które trwale włączyły pojazdy w skład swojego majątku nie mając zamiaru ich zwrócenia.

Arbitralne stanowisko tego sądu, że tak właśnie należy ocenić postawę A. A. w stosunku do pięciu pojazdów opisanych w akcie oskarżenia jawi się jako dowolne i jednostronne, gdyż nie uwzględnia wszystkich okoliczności niniejszej sprawy. Nie może bowiem ująć uwadze to, że oskarżeni, mimo iż dobrowolnie nie oddawali maszyn, do czego byli zobowiązani, podejmowali próby porozumienia z leasingodawcami celem ustalenia sposobu spłaty zadłużenia. Wnosili o prolongatę terminów spłaty, co uzasadniali koniecznością wywiązania się ze swoich zobowiązań względem innych podmiotów gospodarczych. Nie przecząc nigdy wprost prawu własności leasingodawców zwłokę w zwrocie maszyn tłumaczyli wyłącznie koniecznością dalszego ich używania celem uniknięcia kar umownych, które groziły gdyby zaprzestali dalszego wynajmowania pojazdów.

Co jednak najistotniejsze istotnie sąd okręgowy zupełnie zbagatelizował fakt odzyskania przez leasingodawców pojazdów o których mowa w akcie oskarżenia i okoliczności w jakich to nastąpiło. Ma rację obrońca, iż w świetle zeznań Z. Ś. można było przyjąć, że oskarżony A. A. czynnie współpracował w oddaniu tych samochodów. Wskazał ich miejsce pobytu i brał udział w ich sprowadzeniu do Polski. Okoliczności zwrotu tych rzeczy wydają się przeczyć temu, aby oskarżony rzeczywiście działał z zamiarem definitywnego ich włączenia do swojego majątku, skoro ostatecznie oddał je ich właścicielom. Powyższe stwierdzenie wydaje się być tym bardziej uzasadnione jeśli weźmie się pod uwagę datę, kiedy to nastąpiło, a więc w maju 2011 r. Data ta jest zbieżna z tą, którą wcześniej oskarżony deklarował w rozmowach z przedstawicielami innych firm windykacyjnych i firm leasingowych, w których zobowiązywał się do ich zwrotu. Twierdził, że samochody odda w kwietniu 2011 r. gdy zakończy się umowa na mocy, której podnajmował pojazdy hiszpańskim firmom. Uwiarygadnia to linię obrony oskarżonego, iż jego zamiarem nie było dokonanie przywłaszczenia rzeczy zarzuczanych w akcie oskarżenia.

Opisane działania oskarżonego mogą świadczyć o tym, iż nie chciał on pozbawić leasingodawców prawa własności, czy też trwale włączyć używane maszyny do własnej masy majątkowej, a takie dopiero działania znamionowałyby zamiar przywłaszczenia. Samo zaś bezprawne rozporządzenie cudzym mieniem w obecnym stanie prawnym nie stanowi czynu zabronionego w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. W tych okolicznościach nie można byłoby przyjmować, że A. A. towarzyszył zamiar określony jako animus rem sibi habendi. Jeszcze raz podkreślić należy, że do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności. Sprawca przestępstwa przywłaszczenia musi działać w ściśle określonym celu, nie wystarcza by godził się na możliwość przywłaszczenia, musi on bowiem tego chcieć i to musi być jego celem. W zamiarze tym nie mieści się więc jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela. Szkada powstała w majątku osoby uprawnionej ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 maja 2011 r., sygn. akt II AKa 104/11 publ. Lex 1001353).

Następstwem tych rozważań musi być wniosek o niepełnych ustaleniach sądu okręgowego, które na chwilę obecną nadal czynią kwestią otwartą to, czy prowadzącemu działalność pod nazwą (...), jak i jego pełnomocnikowi, można przypisać zarzuty popełnienia przestępstw przywłaszczenia. Konkluzja taka płynie nie tylko z wyjaśnień oskarżonych nie przyznających się do winy, ale z obiektywnej analizy zachowań oskarżonych po otrzymaniu oświadczeń o rozwiązaniu umów przez leasingodawców, a opisanych powyżej. Sąd apelacyjny miał bowiem na względzie nie tylko te zachowania oskarżonych mogące świadczyć o braku ich winy, ale również te, które sąd I instancji miał na uwadze skazując A. A. za popełnienie przestępstw z art. 284 § 2 k.k. Zaprzestanie płacenia rat leasingowych, odmowa wydania pojazdów ich właścicielom po rozwiązaniu umów oraz unikanie kontaktów z pracownikami firm leasingowymi i windykacyjnymi, udzielanie wymijających odpowiedzi co do miejsca pobytu pojazdów przez obu oskarżonych może stanowić dowód świadczący jednak o ich działaniu z tzw. zamiarem animus rem sibi habendi. Rzecz jednak w tym, że ostateczny wniosek w tym zakresie powinien wynikać z całościowej analizy wszystkich dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Dopiero odniesienie się do wszystkich aspektów tej sprawy pozwoli na dokonanie prawidłowych, a więc tym samym i pełnych ustaleń, które będą następnie stanowić podstawę do formułowania karnoprawnych ocen w takim zakresie w jakim wynika to z uzasadnienia sądu odwoławczego.

Reasumując – skoro sąd I instancji nie sprostał zadaniu prawidłowego wykazania, że oskarżeni działali lub nie działali z zamiarem bezpośrednim kierunkowym to ocena ich zachowania dokonana w zaskarżonym wyroku musiała zostać uznana za przedwczesną. W tym stanie rzeczy konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w całości sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wykazane uchybienia odnoszą się bowiem nie tylko do tej części wyroku w której skazano A. A. za popełnienie pięciu przestępstw, ale również tej w której uniewinniono go od jednego z zarzucanych czynów, a M. K. od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia. Błędna interpretacja przepisu z art. 284 § 2 k.k., jak również nieuwzględnienie wszystkich okoliczności (wskazanych w apelacji prokuratora) przez sąd I instancji miały wpływ na podjęcie decyzji o uwolnieniu oskarżonych od odpowiedzialności karnej.

Mając na uwadze wskazane wyżej przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, bezprzedmiotowe stało się odnoszenie do zawartego w apelacji prokuratora zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w części dot. kary wymierzonej A. A.. (art. 436 k.p.k.).

Wbrew żądaniu oskarżyciela publicznego sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku pomimo skazania A. A. wyłącznie za przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny mając świadomość tego, że w tym zakresie wyrok nie został zaskarżony stanął na stanowisku, że sprawa poddana ponownemu osądowi pozostanie sprawą o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., a właściwy rzeczowo do rozpoznania tego rodzaju spraw jest zaś Sąd Okręgowy (art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k.) Przedmiot prowadzonego postępowania określa bowiem oskarżyciel w skardze zasadniczej i dalsze postępowanie toczyć się będzie w oparciu o akt oskarżenia, w którym zarzucono popełnienie przestępstwa sprzeniewierzenia w odniesieniu do mienia znacznej wartości. To akt oskarżenia wyznaczać będzie ramy przedmiotowe i podmiotowe procesu, aż do czasu jego prawomocnego zakończenia. Co prawda pośredni zakaz reformationis in peius uniemożliwia wydanie w przyszłości orzeczenia surowszego niż uchylone, nie zmienia jednak przedmiotu procesu, jak też nie modyfikuje treści art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. Tak więc gwarancja wynikająca z obowiązywania powyższego zakazu (art. 443 k.p.k.) i będąca pochodną tej gwarancji niemożność skazania w przyszłości oskarżonego za przestępstwo sprzeniewierzenia mienia znacznej wartości nie dezaktualizuje właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego wynikającej z zarzucenia obu oskarżonym popełnienia powyższego przestępstwa.

Rozpoznając ponownie sprawę sąd meriti oceni zgromadzone dowody zgodnie z wymogami stosownych przepisów kodeksu postępowania karnego, weźmie pod uwagę argumentację zaprezentowaną w obu skargach apelacyjnych, a oceniając zamiar z jakim działali oskarżeni uwzględni fakt, że o zamiarze sprawcy świadczy całokształt tak podmiotowych jak i przedmiotowych okoliczności. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując, w określony sposób - co przewidywał i na co się godził (wyrok SN z dnia 12 maja 1976 r., sygn. V KR 20/76 publ. LEX nr 21710).

W realiach niniejszej sprawy sąd I instancji będzie musiał ustalić, czy oskarżeni istotnie działali z zamiarem sprzeniewierzenia w rozumieniu art. 284 § 2 k.k., czy też ich działanie polegające na sprzecznym z umową leasingu rozporządzeniu samochodem potraktować należy jako bezprawie cywilne - naruszenie warunków umowy upoważniające do wcześniejszego rozwiązania umowy.

Przeprowadzając ponownie postępowanie sąd I instancji będzie mógł skorzystać z treści art. 442 § 2 k.p.k., a jeśli dojdzie do konieczności sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia uczyni zadość wszystkim wymogom art. 424 k.p.k.